GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 33. — W Piątek dnia 8. Lutego 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Lutego.

N. Pan raczył Assessora przy Sądzie wyższym krajowym Galli, mianować Radzcą sprawiedliwości przy Sądzie miejskim w Wrocławiu.

Przybył tu: Królewsko-Angielski goniec gabinetowy Stuart z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Dostrzegacz Austryacki z d. 24. Stycznia donosi: Przez nadzwyczajną sposobność otrzymaliśmy z Konstantynopola z dn. 8. Stycznia wiadomości następujące:

Z Azyi mniejszéj nieogłoszono żadnych dalszych wiadomości od czasu ostatniego doniesienia o klęsce wojska tureckiego pod Koniah (Iconium) i z tego powodu niewiadomo nic o dalszém posuwaniu się Ibrahima Baszy.

Tymczasem w dniu 2. Stycznia zebrała się wielka rada u seraskiera Chosrew Baszy, na któréj sam Sułtan osobiście przewodniczył. Na téj radzie rozpoznawano pytanie o wojnie i pokoju i jednomyślnie uchwalono, aby pod dogodnemi warunkami cofniono wydany roku zeszłego przeciw Mechmed Ali fetwa, (wyrok muftego, rzucający klątwę na Mechmed Ali i jego syna Ibrahima). Pierwszy z tychże warunków jest poddanie się Baszy Egiptu swojemu prawemu monarsze; późniéj nadane mu być może lennictwo Paszaliku Syryi, którego sobie Mechmed Ali życzył. Zapadłe uchwały przesłane będą Wice-Królowi przez byłego Kapudana Baszę, Halil Baszę, który wsiadł już na okręt i popłynie do Alexandryi w towarzystwie Amedszy Efendego (Sekretarza Reis Efendego) i wielu innych wysokich urzędników Porty.

W tym samym czasie odpłynął Ces.-Rossyjski Generał-Lejtnant Murawjew podobnież do Alexandryi; równie i zlecenia Ces. Austryackiego dworu będą tamże przesłane przez okręt wojenny, na stanowisku w Lewancie. Kroki te spodziewać się mają w Alexandryi zupełnego wsparcia rządu angielskiego. Stósownie do przedsięwziętych kroków przeciw Mechemed Alemu, zawiadomiony został o tém jogo syn Ibrahim Basza. Komisarze tureccy wyjechali z tego powodu do głównéj kwatery egipskiéj, w których towarzystwie znajduje się Pułkownik Duhamel z orszaku Generała-Lejtnanta Murawjew. Niewątpią, że niebawem zawarte będzie zawieszenie broni.

Wiadomość o tych zdarzeniach zrządziła po-

wszechne zaspokojenie w stolicy. Spokojność, ani na chwilę wprzód nienaruszona, ustala się przez lepsze zaufanie w przyszłości. Każdy trudni się swojemi sprawami i o obawie niema mowy. Spodziewają się w Konstantynopolu niebawem powrotu floty, która jeszcze stoi w Dardanelach na kotwicy. Tak tedy w stolicy państwa tureckiego wszystko nosi piętno najgłębszego pokoju.

W ostatnim Num. Gazety Rząd. czytamy: Wedle najświeższych z Stambułu do Wiednia nadeszłych wiadomości, między wojskiem Egipcyan i Turków zawieszenie broni na 40 dni zawarte zostało. Układy ku zupełnemu załatwieniu zachodzących dotąd zatargów reprezentanci mocarstw Europejskich z największą popierają gorliwością. Mieli oni uroczyście protestować przeciw dalszym postępom Ibrahima. — Zmiana gońców z Paryża przez Wiedeń do Stambułu i ztamtąd na powrót do Paryża, bardzo ożywiona.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 28. Stycznia.

W Gazecie Powsz. Niem. czytamy: O klęsce Turków doniesionéj tutaj przez gońca francuzkiego d. 31. m. z., otrzymaliśmy teraz następujące szczegóły: „Po zajęciu przez wojska tureckie stanowisk pod Koniah i Ak-Shir, posunął się W. Wezyr, ufny w przemoc swoję, wprost ku Koniah i uderzył d. 21. Grudnia na Egipcyan, którzy pod wodzą Ibrahima Baszy na równinach z tamtéj strony miasta się rozłożyli. Bitwa trwała przez cały dzień i niektóre korpusy armii Ottomańskiéj walczyły z zaszczytném męstwem i z podziwienia godną wytrwałością; ale ogół jéj ustąpił natarczywości uderzających nań Egipcyan i rzuciwszy broń wnet na wszystkie strony pierzchać zaczął. Powstała rzeź okropna; artylerya i jazda Ibrahima wszystko słała trupem. W. Wezyr, który w téj bitwie wielkiego dowiódł osobistego męstwa, został raniony i dostał się w niewolą. Równy los spotkał Baszę z Koniah i Bossnack i Ali-Baszę, którego za jednego z najlepszych Generałów tureckich poczytują. Oprócz tych wielu jeszcze innych Baszów wpadło w ręce zwycięzcy, tak dalece, że przy odejściu gońca Porta ich liczby i nazwisk z pewnością podać niemogła. Armia Ibrahima większą była, niż sądzono; rozwijał on podczas bitwy przeszło 30,000czne siły. Ale i on poniósł znaczne straty i zdaje się, że wiadomość, iż na miejscu pozostał i ani ze zwycięstwa swego daléj korzystać niemógł, jest prawdziwą. Co się tyczy armii tureckiéj, to ta prawie zupełnie zniesiona i rozbita, Mehemed Basza i Ahmed Basza cofając się, stanęli jeden w Ak-Shir, drugi w Eski-Chehir końcem zebrania niedobitków. Powiadają, że W. Wezyr przed rozpoczęciem bitwy wielką pieczęć państwa oddał w ręce Ahmeda Baszy, która więc takim sposobem ocaloną została; wymaga to jednak jeszcze potwierdzenia. Mała liczba wojsk, któremi Porta jeszcze może rozrządzać, wyruszyła wraz z nowo zaciężnemi z Konstantynopola do Azyi. Seraskier ma teraz też mieć udział w wojnie, i mówią już dużo o odjeździe jego do Brussa, które to miasto chcą obwarować. — Powstanie w Bośnii nowego Portę nabawiło kłopotu. Gdyby w stolicy, gdzie umysły ciągle są wzburzone, miały jakie powstać rozruchy, natenczas niema dla Sułtana innego ratunku, jak opuścić miasto stołeczne.

Karol X. tak niebezpiecznie zapadł na podagrę, iż już się o życie jego obawiano; ale mocna konstytucya tą razą go jeszcze ocaliła. Na zamku w Pradze tuszą sobie, że Xiężna Berry wkrótce wróci na łono rodziny swojéj; zresztą podobniejsza do prawdy, że w przypadku oswobodzenia swego uda się do rodzicielskiego domu w Neapolu.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 28. Stycznia.

W liście jeńca holenderskiego z St. Omer pod dniem 16. Stycznia czytamy, co następuje: „Żołnierz 10go pułku piechoty holenderskiéj przed odejściem naszém z cytadeli ocalił życie Kapitanowi francuzkiemu. Ten albowiem miał tak nieszczęśliwy przypadek, iż z wałów spadł w głęboki rów. Żołnierz nasz poskoczył za nim i z niebezpieczeństwem własnego życia wydobył go z przepaści. Ozdobiono go onegdaj za ten czyn bohatérski w imieniu Króla Francuzkiego krzyżem kawalerskim. — Od chwili, kiedym ostatni list mój pisał, żadna w położeniu naszém niezaszła odmiana; otrzymali jednakowo żołnierze lepsze jeszcze pomieszkanie. My Kapitani pobieramy 50 franków miesięcznie i 18 franków za lokal, za co naturalnie hucznie żyć niemożna. Cieszy to nas, że z oficerami załogi w najlepszém żyjemy porozumieniu, i często od nich zapraszani bywamy. Słychać, że ziomkowie nasi w Aire, Bethune i Hestie mają być tu przeniesieni, ponieważ armia północna zmieniając swoje stanowiska poczęści w tych miastach załogą stanie. Zresztą powodzi nam się tu jakkolwiek dobrze; Generał Chassé używa dobrego zdrowia, wychodzi często na spacer i odbiera częste odwiedziny i zaprosiny od przedniejszych osób miasta.“

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Stycznia.

Lekarze Orfila i Auvity przybyli tu wczoraj po południu z cytadeli Blaye i zostawili Xiężnę Berry w zupełnie zaspakajającym stanie zdrowia.

Z Lugdunu donoszą pod d. 23. m. b.: „Od kilku dni przechodziła tu znaczna liczba wychodźców polskich, udając się z Awenionu do Besançon, chociaż żadnego od rządu nieodebrali rozkazu, zmienić miejsce pobytu swego. Za przyczynę tego przeniesienia podają powszechnie tę okoliczność, że między Polakami dotychczas w Awenionie przebywającymi dwie się utworzyły partye, jedna arystokratyczna, druga liberalistów. To rozdwojenie stawało się powodem do sprzeczek i kłótni, których skutkiem byłyby niemylnie pojedynki bez końca, gdyby partya liberalistów niepostanowiła była wyjść z miasta. Dnia 9. i 10. bowiem udało się 67 Polaków w pochód, za którymi dn. 14. i 15. m. b. 185 w tymże kierunku poszło. Prefekt departamentu Vauchese zawiadomił o tém tutejszego Prefekta, który zniechęconym wskazał drogę do Besançon.

Admirał Roussin przybył d. 13. b. m. do Tulonu, celem udania się na swoję posadę poselską do Stambułu; czekał tylko jeszcze na pisma od rządu, po których otrzymaniu wsiądzie na fregatę Galatée, i popłynie do przeznaczonego sobie miejsca.

Monitor pod dn. 23. m. b. obejmuje raport Pana Guizot, zdany Królowi o stanie szkół elementarnych we Francyi. Raport ten ma być wkrótce przełożony Izbom. Minister przyłączył wykaz porównawczy szkół elementarnych w roku 1829 i 1832, ogólny wykaz funduszów użytych w roku zeszłym na pomnożenie wspomnionych szkół, i wykaz statystyczny liczby uczniów i uczennic. Okazuje się z tych pism, iż roku 1829 w obwodzie paryzkim niebyło żadnéj szkoły elementarnéj, i znajdowało się 88 szkół wzajemnego uczenia; w roku zaś 1832 było 3447 szkół elementarnych i 117 szkół wzajemnego uczenia. Liczba uczniów w roku zeszłym wynosiła 131,063, a zatem na każdą szkołę niewypada jak 40 uczniów.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Stycznia.

Gazety onegdaj z Stanów Zjednoczonych Ameryki nadeszłe przywożą doniesienia z Nowego Jorku aż do 25. m. z., z Washingtonu aż do 22., z Wirginii aż do 22., a z południowéj Karoliny aż do 16. mca z. Jawny opór, w którym to ostatnie państwo dotychczas wytrwało i wytrwać zamyśla, w celu odłączenia się od ogólnego związku, prawie powszechnie ostro ganią; nawet ci postępowania takowego niechwalą, którzy sądzą, że równe mogliby zanosić skargi. Tak też ogłosiło zgromadzenie prawodawcze w Wirginii, że sprawę południowéj Karoliny uznaje za słuszną, niechwali jednak środków, użytych przez to państwo ku dopięciu roszczeń swoich. — Drugie postanowienie téjże władzy prawodawczéj Wirginii brzmi w sposób następujący: „Widzieliśmy w proklamacyi Prezydenta zasady obwieszczone i użycie władz w taki sposób skreślone, iż przeciw temu protestować poczytujemy za powinność naszę. Rozumiemy bowiem, że nadweręża konstytucyą. Niemoże być żadnemu pojedyńczemu państwu zaprzeczone to prawo, drogą pokoju odłączyć się od Unii, jeśli rozumie, że słuszne ma tego przyczyny, chociaż rozum dyktuje, iż to tylko w naglącéj konieczności nastąpić powinno.“ — Zresztą akt nullifikacyi (t. j. odłączenia się od związku) stósownie do ostatnich wiadomości niezostał jeszcze uchwalony w Senacie Karolińskim. Wszakże nowy Gubernator tameczny Hayne gorliwym jest obrońcą onego; w mowie swojéj zagajającéj posiedzenia Karoliny, oświadczył, iż nieuznaje żadnéj władzy wyższéj nad Senat południowéj Karoliny. „Gdyby, powiedział między innemi, doświadczano, unią za pomocą gwałtu i rozlewu krwi utrzymać w całości, południowa Karolina wszystkie ugody uważać będzie za zerwane. Nasze instytucye tchną duchem pokoju i zabraniają z obydwóch stron użycia gwałtu. Gdyby zaś Karolina w nadziei swojéj widziała się być zawiedzioną, natenczas gotową będzie na wszelkie niebezpieczeństwa i potrafi każdą napaść dzielnie odeprzeć.“ — Na Kongresie w Washington dnia 14. Pan Macduffie też samę wniosł sprawę, twierdząc, że jeśliby Kongres pochwalił proklamacyą Prezydenta, unia naówczas dłużéj istnąć niemoże. — Globe udzielając tych wiadomości, wyraża: Co się obecnie w Ameryce dzieje, najjaśniejszy podaje dowód słabości węzłów, łączących Stany Zjednoczone. Chociażby pytanie obecnie zachodzące przez zniesienie prawa zdającego się być niesprawiedliwém, uchylić się udało, walka przez to tylko na późniejszy czas zostanie odłożoną, kiedy niezgadzające się interesa miejscowości zawsze nowy dawać będą pochóp do zatargów. Co się wreszcie tyczy owych bohatérów wolności w południowéj Karolinie, jest to szczególnym rysem w ich prawodawczym charakterze, że podczas kiedy z nadzwyczajném poświęceniem się za wolność swoję walczyć postanowili (?), jednak uchwalili prawo, przeznaczające karę

śmierci dla tego, ktoryby murzyna jakiego czytać i pisać nauczył." — Zgromadzenie prawodawcze Pensylwanii ogłosiło wszelkie kroki, dążące do odłączenia się od Unii, więc zabiegi tak nazwanych nullifikatorów, za zbrodnie stanu, wydając przytém odezwę, w któréj oświadcza, iż wspierać będzie ile możności środki ogólnego rządu ku przytłumieniu powstania i zapobieżeniu wszelkim wiarołomnościom.

Donoszą z Dublina, iż do portów irlandzkich przybywają codzień pułki z Anglii dla powściągnienia popełnianych tam zdrożności.

W Spithead spodziewają się codzień powrotu eskadry angielskiéj, zostającéj pod dowództwem Vice-Admirała Pulteney Malcolm.

Gazeta Kuryer zawiera następującą wiadomość o Generale Solignac, teraźniejszym naczelnym dowódzcy wojska Dom Pedra: „Jan Chrzciciel Solignac, francuzki Gen. Porucznik, kommandor legii honorowéj, Kawaler orderu S. Ludwika i członek francuzkiéj Izby Deputowanych, urodził się roku 1770. w Milhaud. W młodym wieku wszedł do wojska, i pod dowództwem Masseny odbył kampanie we Włoszech, a potem służył pod dowództwem Clausela i innych sławnych Generałów. W kampanii hiszpańskiéj został dwa razy raniony. Podczas oblężenia Astorga w Hiszpanii odznaczył się tak dalece, iż polecony Cesarzowi Napoleonowi, otrzymał stopień Generała dywizyi. Poźniéj wpadł w podejrzenie u Napoleona, i oddalił się do miejsca urodzenia swego, chcąc żyć prywatnie. Gdy zaś w roku 1814. wojsko Mocarstw sprzymierzonych wkroczyło do Francyi, Napoleon mianował go Gubernatorem w Lille. Roku 1815. został obrany członkiem Izby Deputowanych.

Z dnia 31. Stycznia.

Dnia wczorajszego rozpoczęły się posiedzenia Izb. Krol wszelako niezagaił osobiście sessyi w Izbie wyższéj, lecz polecił obowiązek ten mianowanéj do tego Kommissyi.

Z Porto przybyły tu listy prywatne i gazety aż do d. 22. m. b. Okręt „Pantaleon", który je wczoraj wieczorem do Falmouth przywiózł, wypłynął z Lizbony d. 20., a z Porto d. 22. Wiadomości z Lizbony nic zgoła niezawierają ciekawego; zaś względem doniesień z Porto wyraża Times: „Z boleścią odebraliśmy potwierdzenie téj wiadomości, że Dom Pedro z największym dyplomatem Portugalii od czasów Markiza Pombal, się poróżnił; (*) dotychczas jeszcze tuszymy sobie, że nasz korespondent się myli." — Solignac dowodzi wszelkiéj ostrożności i rozwagi doświadczonego Generała, który wszystkie środki pomocy doskonale ceni, zanim się wdaje w operacye wojenne. Przyszłość pokaże, czy jego waleczność i śmiałość w działaniu odpowiada jego mądrości w przygotowaniach do walki.

(*) Najnowsze bowiem doniesienia z Porto głoszą, że Markiz Palmela z wszystkimi członkami rady, co jego zasady dzielili, niespodzianie wpadłszy w niełaskę u Dom Pedra, z służby został usunięty.

OBWIESZCZENIE.

Oberza w tutejszém mieście pod liczbą 200. leżąca, Ferdynandowi Rochlicowi należąca i sądownie na 8,320 Tal. 16 sgr. 2 fen. oceniona, będzie drogą exekucyi w terminach na

dzień 10ty Listopada r. b.,
dzień 11ty Stycznia r. p., i na
dzień 9ty Marca r. p.

tu wyznaczonych, publicznie najwięcéj dającemu przedaną. Chęć kupienia mający wzywają się nań niniejszém.

Taxę i warunki kupna codziennie w registraturze naszéj przejrzeć można.

Międzyrzecz, dnia 10. Sierpnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wieś szlachecką Umułtowo ½ mili od Poznania oddaloną, mającą 1500 Morg. przestrzeni włącznie z 300 Morg. boru, zupełnie wybudowaną, w towarzystwie kredytowém na 14,000 Tal. otaxowaną kupić można.

Prawdziwy turecki tytuń
znowu otrzymał handel tabaki i tytuniu
J. Traegera, w rynku Nr. 57.

Soloną wyzinę, świeży bulion, astrachański kawiar, oplecione główki do fajek, przednią herbatę i turecki tytuń otrzymał Szymon Siekieschin przy Wrocławskiéj ulicy.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 5. Lutego 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . . .	94¼	93¾
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	99
Wschodnio-Pruskie . . .	—	98½
Szląskie	—	105¼